

Gdy w 2015 roku oczy świata skierowane były na tzw. kryzys uchodźczy w Europie, oś debaty publicznej zdawało się stanowić potencjalne napięcie pomiędzy partykularnymi interesami państw, do których uchodźcy zmierzali, a zapewnieniem ich humanitarnego traktowania, w zgodzie z międzynarodowymi standardami praw człowieka i postulowaną solidarnością między państwami Unii Europejskiej. W mediach poświęcano zaś niewiele uwagi nieefektywności uniwersalnego systemu ochrony uchodźców, który nie jest już w stanie zagwarantować humanitarnej ochrony uchodźców w państwach tzw. Globalnego Południa, gdzie większość uchodźców znajduje schronienie w pierwszej kolejności. To właśnie nieefektywność ochrony w państwach pierwszego azylu w dużym stopniu przyczyniła się do podjęcia przez wielu z nich niebezpiecznej wyprawy na północ.

Wedle danych z końca 2019 roku, na świecie było 20,4 milionów uchodźców zarejestrowanych przez Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) – ponad dwa razy więcej niż w 2010 roku. Co więcej, 77% ze wskazanych 20,4 milionów znajduje się w tzw. przedłużających się sytuacjach uchodźczych, co oznacza, że przebywają oni na uchodźstwie od co najmniej 5 lat, bez szans na tzw. trwałe rozwiązanie w dającej się przewidzieć przyszłości. Częściowo jest to skutkiem długotrwałej natury współczesnych wojen, a także obserwowanego „kryzysu solidarności” wśród państw, które niechętnie angażują się w programy przesiedleń uchodźców. Istnieje jednak konsensus, że przedłużające się sytuacje uchodźcze są po części także wynikiem niesprzyjających warunków w państwach przyjmujących, przede wszystkim zaś szeroko zakrojonego pozbawiania praw osób objętych ochroną międzynarodową oraz braku stabilności ich sytuacji prawnej, co skutkuje nikłymi możliwościami integracji ze społecznościami lokalnymi. Rezultatem jest zepchnięcie milionów uchodźców na marginesy społeczne państw przyjmujących oraz ich całkowita zależność od dostaw pomocy humanitarnej do obozowisk uchodźczych. Sytuacja taka wyklucza trwałe rozwiązanie sytuacji uchodźczych w postaci integracji ze społeczeństwami państw przyjmujących.

Powyższe stanowi zwięzły opis widocznych konsekwencji jednej z luk istniejących w uniwersalnym systemie ochrony uchodźców – luki między zasadą tymczasowego schronienia (*the principle of temporary refuge*) a statusem uchodźcy. Nieinkluzywna definicja uchodźcy z Konwencji dotyczącej statusu uchodźców z 1951 r., przesłanką uzyskania statusu uchodźcy czyni fakt prześladowania ubiegającego się o ochronę w państwie pochodzenia. Status uchodźcy z kolei, pociąga za sobą szeroką gamę praw w państwie przyjmującym. Ci zaś, którzy nie byli w stanie udowodnić, że uciekli przed prześladowaniem ze względu na jedną z pięciu wymienionych w definicji cech, pozostają poza jej zakresem, nawet jeśli przyczyną ucieczki była katastrofa naturalna lub po prostu szeroko zakrojone działania zbrojne związane z zagrożeniem dla osób postronnych. Osoby takie, zgodnie ze zwyczajową, acz o niedookreślonym zakresie i treści, zasadą tymczasowego schronienia, muszą być dopuszczone na terytorium państwa przyjmującego i nie mogą być z niego wydalone. Tym niemniej, ze względu na szeroko obserwowaną niechęć państw do przyznania takim osobom szerszych praw (porównywalnych z tymi, w które wyposażeni są uchodźcy konwencyjni) bardzo często są one pozostawione same sobie w obozowiskach lub slumsach. Nie powinno więc dziwić, że wiele z nich skłonnych jest zaryzykować niebezpieczną przeprawę do Europy.

Uznając znaczenie opisanej wady uniwersalnego systemu ochrony uchodźców, projekt stawia sobie za cel odpowiedź na dwa pytania badawcze, jedno o charakterze teoretycznym, drugie praktycznym. Po pierwsze, jaki jest zakres luki między zasadą tymczasowego schronienia a statusem uchodźcy w obecnym stanie prawa międzynarodowego? Po drugie, w jaki sposób luka ta wpływa na funkcjonowanie uniwersalnego systemu ochrony uchodźców?

Poprzez analizę treści przepisów („*law in the books*”) a także efektywności ich oddziaływania („*law in action*”), w tym badań empirycznych w Libanie i Ugandzie, projekt może dostarczyć interesujących rezultatów. Jako że nie istnieje wyczerpująca analiza luki między zasadą tymczasowego schronienia a statusem uchodźcy, badania będą stanowić nowatorski wgląd w funkcjonowanie uniwersalnego systemu ochrony uchodźców. Szczególnie pożądanym wydaje się potencjalny rezultat badań w postaci nakreślenia związku pomiędzy opisaną luką a obserwowaną nieefektywnością systemu jako takiego, co może przyczynić się do rozwoju dyskursu dotyczącego poprawy jego funkcjonowania. Wydaje się to tym bardziej pożądanym w obliczu przyjęcia dokumentu Global Compact on Refugees w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ pod koniec 2018 r., co może wskazywać na pewną umiarkowaną wolę polityczną w społeczności międzynarodowej, by pracować nad poprawą jakości globalnej ochrony uchodźców w duchu międzynarodowej współpracy. Czy owo polityczne wzmoczenie przełoży się na długofalową poprawę sytuacji uchodźców rozsianych po świecie, pozostaje jednak do zbadania.